



## krótko

### Pamięci Jana Pawła II

**GLIWICE.** „Przyjmuję...” to tytuł spektaklu, który odbędzie się 18 października o godz. 17.00 w Centrum Edukacyjnym Jana Pawła II w Gliwicach. Na przedstawienie z okazji kolejnej rocznicy wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową zaprasza grupa teatralna, działająca przy II LO w Gliwicach.

### Głosy dla Hospicjum

**ZABRZE.** 24 października o godz. 17.00 w sali witrażowej Muzeum Górnictwa Węglowego odbędzie się koncert „Głosy dla Hospicjum”. Wystąpią Dorota Androsz i Krystian Wieczorek oraz Sabina Wilczek (wiolonczela), Adrian Kaintoch (akompaniament). Prowadzenie: Marek Waclaw Judycki. Koncert organizuje Hospicjum im. Matki Teresy w Zabrze, zajmujące się osobami, które znajdują się w ostatnim stadium choroby nowotworowej.

### Czuwanie w Strzybnicy

**ROK KAPLAŃSKI.** Parafia NSPJ i MB Fatimskiej w Strzybnicy 25 października o godz. 19.00 organizuje czuwanie modlitewne w intencji kapłanów. Przewidziane są m.in. modlitwa różańcowa i adoracja Najświętszego Sakramentu, uczczenie relikwii św. Jana Vianneya oraz procesja na cmentarz do grobów zmarłych kapłanów.

## 25. rocznica wizyty ks. Jerzego Popiełuszki w Bytomiu

# Zło dobrem zwyciężył



Na pomniku ks. Jerzego Popiełuszki (1947–1984) zostały umieszczone słowa: „Zło dobrem zwyciężaj”

**W 25. rocznicę pobytu ks. Jerzego Popiełuszki w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Bytomiu bp Jan Wieczorek poświęcił jego pomnik.**

Uroczystość zwieńczyła kilkudniowe obchody, zorganizowane przez parafię kapucynów, NSZZ „Solidarność” i samorząd miasta. 8 października o godz. 18.00, dokładnie 25 lat po Mszy św. sprawowanej w tym samym miejscu przez ks. Jerzego Popiełuszkę, bp Jan Wieczorek rozpoczął Eucharystię dziękczynną za dar jego osoby, niepodległej Ojczyzny i tych, którzy nie żalowali sił i życia w walce o wolność. Homilię wygłosił ks. Stanisław Puchała, duszpasterz Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”.

– Umacniał nas kiedyś swoim słowem, słowem Ewangelii, której sam był wierny aż do męczeńskiej śmierci. Był czytelnym świadkiem Chrystusa i Dobrej Nowiny o zbawieniu. Był świadkiem czytelnym i pozostał nim: jasnym, wyraźnym, przekonującym, błogosławionym – mówił o ks. Popiełuszcze. Odniósł się też do najważniejszego jego wezwania, zaczerpniętego z Listu do Rzymian: „Zło dobrem zwyciężaj!”. Podkreślił, że słysząc je w latach 80., odruchowo myśleliśmy o złu totalitarnego systemu, będącego na zewnątrz, samych siebie stawiając w lepszym świetle. To była pokusa, z której ks. Popiełuszko zdawał sobie sprawę, bo uczył, że służyć Bogu, to szukać najlepszej strony nawet w najgorszym człowieku.

Po Mszy św. procesja z licznymi pocztami sztandarowymi przeszła

na plac przed kościołem, gdzie Piotr Duda, szef Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” w towarzystwie prezydenta miasta Piotra Koja i proboszcza o. Stanisława Szloska odsłonił pomnik. Przy poświęceniu bp Jan Wieczorek powiedział, że od ks. Jerzego, który za Polskę zapłacił najwyższą cenę, chcemy uczyć się umiejętności ofiary życia, pracy i cierpienia.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i NSZZ „Solidarność”. Obecny był również autor pomnika Grzegorz Łagowski. Dzieło zostało sfinansowane ze środków Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” i rozprawdzonych cegiełek. Inicjatorem powstania pomnika jest Piotr Boruszewski, były szef „Solidarności” w kopalni „Dymitrow”.

**Klaudia Cwołek**

Więcej o obchodach na str. IV

## Cantate Deo jak za dawnych lat



Śpiew i modlitwę podczas koncertu jak zawsze prowadził zespół festiwalowy

**GLIWICE.** Cantate Deo powróciło do miejsca, gdzie zaczęła się jego historia. 10 października zwiastun festiwalu – który zawsze odbywa się jesienią i jest zapowiedzią kolejnej jego edycji – po wielu latach ponownie zagościł w kościele Chrystusa Króla w Gliwicach. – Dla mnie to szczególny moment, bo jesteśmy w miejscu, gdzie zrodziło się to, co już tyle edycji przetrwało. Są tu dziś osoby, które w tamtych czasach tworzyły ten festiwal. My po latach reaktywowaliśmy

go i powoli, tak jak kiedyś wy, stajemy się profesjonalistami w jego przygotowywaniu – powiedział w czasie koncertu ks. Piotr Sikora, dyrektor festiwalu. Ks. Artur Sepioło, obecny proboszcz parafii Chrystusa Króla, dodał, że organizacja Cantate Deo była wielką mobilizacją dla parafii i ci, którzy byli w nią zaangażowani do dziś wspominają te wydarzenia. W czasie koncertu wystąpiła Katarzyna Cyganik z Zembrzyc, tegoroczna laureatka festiwalu.

## Gaudeamus...

**GLIWICE.** 5 października w katedrze śś. Piotra i Pawła bp Jan Wieczorek przewodniczył Mszy św. na rozpoczęcie nowego roku akademickiego gliwickich uczelni. W homilii zwrócił uwagę, że w polskiej tradycji prawie każdą uroczystość inauguracji otwierają i zamykają dwie łacińskie pieśni radości: „Gaude, Mater Polonia” i „Gaudeamus igitur”. Ciesz się, Matko Polsko, bo wchodzimy na drogę odkrywania, przekazywania prawdy i zdobywania wiedzy

i radujmy się, póki jesteśmy młodzi – tłumaczył je ksiądz biskup, a jako przykład radości podał postać św. Franciszka z Asyżu. Po Mszy św. ks. Robert Chudoba zaprosił studentów do duszpasterstwa akademickiego. Oferta DA dostępna jest na stronie: [www.da.org.pl](http://www.da.org.pl). Na Politechnice Śląskiej w kilku miastach regionu w tym roku studiować będzie ok. 30 tys. osób, a prawie 1,4 tys. w Gliwickiej Wyższej Szkole Przedsiębiorczości.



Msza na inaugurację roku akademickiego w gliwickiej katedrze

## Róże w Rudach

**RUDY.** W sobotę 10 października do Rud przyjechali członkowie różańcowych, którym towarzyszyło wielu księży. To jedna z najliczniejszych i najbardziej rozmodlonych pielgrzymek, które w ciągu roku odwiedzają diecezjalne sanktuarium. Padający deszcz wcale nie zniechęcił tych, którzy należą do Żywego Różańca. Pielgrzymka rozpoczęła się i zakończyła modlitwą różańcową, a Eucharystii przewodniczył bp Jan Wieczorek. W homilii zaznaczył, że róże różańcowe to jakby wielka, personalna parafia w całej diecezji. – Modlitwa różańcowa zawsze związana była ze śląskim ludem. Być może to właśnie sprawiło, że w czerwcu tego roku, gdy rudzki kościół otrzymał tytuł bazyliki mniejszej, kard. Joachim Meisner

z Kolonii powiedział, że tu Maryja zawsze była Ślązaczka – podkreślił bp Wieczorek. Na koniec homilii zaapelował o modlitwę w intencji lokalnego Kościoła, jego pasterzy i kapłanów.



Pielgrzymka Żywego Różańca to jedna z najliczniejszych grup, które każdego roku odwiedzają Rudy

## Inauguracja na wydziale teologicznym

**OPOLE.** Na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego 10 października odbyła się immatrykulacja studentów I roku. Wśród

ponad 130 nowych studentów jest 23 kleryków Wyższego Seminarium Duchownego, w tym 10 z diecezji gliwickiej i 13 z diecezji opolskiej.

## Wybierz zdrowe życie



Inicjatorami przemarszu był śląski oddział Polskiego Komitetu Zwalczenia Raka w Tarnowskich Górach

**TARNOWSKIE GÓRY.** 7 października w kościele śś. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach ks. Piotr Kalka przewodniczył Mszy św. w intencji osób dotkniętych chorobą nowotworową oraz ich rodzin. Po niej odbył się V Przemarsz Różowej Wstążki, który wpisał się w Ogólnopolską Kampanię „Wybierz Życie” oraz Tarnogórską Jesień ze Zdrowiem. Różowa wstążka – to symbol walki z rakiem. W ramach akcji odbył się koncert na rynku i konferencja w Tarnogórskim

Centrum Kultury oraz promocja pierwszego podręcznika w Europie „O nauczaniu o nowotworach” dla nauczycieli.

**GOŚĆ GLIWICKI**

[gliwice@goscmedzielny.pl](mailto:gliwice@goscmedzielny.pl)

**ADRES REDAKCJI:**  
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice  
**TELEFON** 032 750 61 30  
**REDAGUJĄ:** ks. Waldemar Packner – dyrektor oddziału, Klaudia Cwołek, Mira Fiutak

IX Dzień Papieski w diecezji

# Różaniec i wolność

KS. WALDEMAR PAKCNER



Patrząc na Jana Pawła II możemy powiedzieć, że nie ma prawdziwej wolności bez Różańca

## Msze, nabożeństwa, spotkania oraz kwesta na Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.

Tak wyglądał IX Dzień Papieski w diecezji gliwickiej.

W każdej parafii młodzież kwestowała na rzecz Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia. Szacuje się, że w całym kraju ponad 100 tys. uczniów stanęło przed drzwiami kościołów, aby do specjalnych puszek zbierać datki wiernych. Zebrane fundusze od kilku lat przeznaczane są na stypendia uzdolnionej, ale pochodzącej z ubogich rodzin młodzieży. Do tej pory fundacja wspomogła ponad 2200 uczniów, o których mówi się, że są „żywym pomnikiem Jana Pawła II”.

Obchody Dnia Papieskiego w gliwickiej katedrze rozpoczęły się w sobotę nieszpornymi papieskimi, którym przewodniczył ks. inf.

Konrad Kołodziej. Podczas nabożeństwa wystąpiła schola Studium Muzyki Kościelnej oraz Diecezjalnej Szkoły Organistowskiej, którą prowadziła Brygida Tomala.

Mszy w niedzielę przewodniczył bp Gerard Kusz. W homilii podkreślił, że Jan Paweł II był człowiekiem modlitwy, zwłaszcza różańcowej. – Praktycznie nie wypuszczał różańca z rąk. Możemy dziś powiedzieć, że nie ma prawdziwej wolności bez Różańca – powiedział bp Kusz, nawiązując do tegorocznego hasła Dnia Papieskiego „Jan Paweł II – papież wolności”. Gliwicki biskup pomocniczy przypomniał słowa papieża, że człowiek nie może być wolny inaczej, jak tylko przez miłość. – Wolność nie jest ulgą, lecz trudem wielkości. Te słowa Leopolda Staffa często przypominał Jan Paweł II. Przestrzegaliśmy przed pojmowaniem wolności jako swawoli. Tak pojmowana wolność jest niebezpieczna dla człowieka, bo ostatecznie przyczynia się do jego zniewolenia – mówił bp Gerard Kusz. **wp**

Jesienne wyjazdy formacyjne

## Propozycje dla małżeństw

W najbliższym czasie na Górze Świętej Anny i w Koszarawie Bystrej na Żywiecczyźnie odbędą się spotkania i rekolekcje dla małżeństw.

W terminach 24–25 października i 21–22 listopada wspólnota Emmanuel organizuje cykl rekolekcji weekendowych dla małżeństw sakramentalnych pt. „Miłość i Prawda”. W październiku tematem przewodnim będzie komunikacja między małżonkami, a w listopadzie – wychowanie dzieci. Więcej informacji i zapisy: Anna i Piotr Ludwigowie: tel. 600 313 819, 663 776 456, e-mail: pludwig@op.pl; www.emmanuel.info.pl.

W tym samym miejscu w weekend 6–8 listopada odbędą się Spotkania Małżeńskie, których celem jest pogłębienie, odnowienie lub odbudowanie miłości małżeńskiej. Rekolekcje prowadzone są w duchu dialogu męża i żony. Forma ta jest szczególnie przydatna dla par przeżywających kryzys. Udział w tych rekolekcjach należy zgłaszać u Teresy i Tomasza Jurosów: tel. 77 402 66 28, e-mail: teresajuros@wp.p (www.spotkaniamalzen-skie.pl).

Jeszcze inną formę refleksji dla małżeństw proponuje Duszpasterstwo Rodzin Diecezji Gliwickiej. Od 6 do 11 listopada w ośrodku franciszkanów w Koszarawie Bystrej odbędą się zajęcia rekolekcyjno-warsztatowe na temat więzi uczuciowych w rodzinie pt. „Kochać żonę, męża, dzieci, teściową, ale jak?”. Informacje i zgłoszenia: tel. 507 389 948, e-mail: biuro@dorodzin.pl, www.dorodzin.pl.

Ceny udziału we wszystkich spotkaniach są przystępne. **k.**

Odnowa zaprasza

## Spotkanie dla liderów

Gliwicka Odnowa w Duchu Świętym 24 października organizuje dla liderów grup młodzieżowych całonocne spotkanie połączone ze szkoleniem. Odbędzie się ono w Centrum im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry). Gościem specjalnym spotkania będzie Rob Clark – ojciec wielodzietnej rodziny, odpowiedzialny za „Młodzież z Misją” w Irlandii. Osoby zainteresowane udziałem w spotkaniu powinny zarejestrować się w Centrum o godz. 9.00. Udział w szkoleniu jest bezpłatny. **■**

## 25. Rocznicą wizyty ks. Jerzego Popiełuszki w Bytomiu

# Patron niezłomnych

**Dzięki niemu ludzie czuli się wolni, również od nienawiści – tak 7 października w Bytomiu wspominano ks. Jerzego Popiełuskę.**

**W** przeddzień 25. rocznicy jego wizyty i Mszy, którą odprawił w bytomskim kościele Podwyższenia Krzyża Świętego, w Muzeum Górnośląskim, zorganizowana została konferencja popularnonaukowa, poświęcona kapelanowi „Solidarności” i innym księżom, którzy w PRL-u nie bali się mówić tego, o czym inni milczeli. – A były to czasy, kiedy mord polityczny stanowił jeden z dopuszczalnych instrumentów osiągnięcia celu – zauważył Andrzej Sznajder z katowickiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej. – Mówimy dziś o kapłanach, którzy byli niepokorni wobec władzy. O księżach, którzy swoją misję kapłańską pojmowali szeroko, nie ograniczając jej do murów kościelnych. Nie dbali też o karierę w strukturach Kościoła – dodał.

Janusz Kotański, historyk i autor książki o ks. Popiełusce, przygotowując publikację, przeprowadził dziesiątki rozmów z tymi, którzy znali go osobiście. Na pytanie o to, na czym polegała niezwykłość tej postaci, odpowiada krótko: – Na jego prostocie.

Z rozmów wyłania się obraz człowieka bezinteresownego, odważnego, wspierającego potrzebujących, który nie potrafił kłamać. Jednak



**– Ze środowiskiem robotników został do końca, oni z nim też – powiedział o ks. Popiełusce Janusz Kotański (z prawej); obok Andrzej Sznajder**

ani w szkole, ani później w seminarium jeszcze nic nie zapowiadało, jak wyjątkowy to człowiek. Jego niezłomność i wierność zasadom po raz pierwszy objawiła się w wojsku, do którego trafił jako kleryk, a później w kolejnych miejscach, gdzie pracował. Na Msze za Ojczyznę przychodziło i przyjeżdżało z całego kraju nawet po kilkadziesiąt tysięcy osób. – Ks. Piotr Skarga z niego nie był, więc co takiego w tym było, że tylu ludzi chciało go słuchać? Mówił prawdę. I mówił bez

nienawiści. Zwalczał grzech, ale nie grzesznego, słabego człowieka. A w systemie totalitarnym ktoś, kto głosi miłość, jest najniebezpieczniejszy, bo uderza w podstawę tego systemu. Jestem przekonany, że zostanie patronem ludzi niezłomnych, takich, którzy robią swoje do końca – zauważył J. Kotański.

– Mówił o tym, co ludzi bolało, a czego sami bali się lub nie mogli głośno powiedzieć. I to dawało im poczucie wolności i godności – stwierdziła dr Łucja Marek z katowickiego IPN-u, która przypomniała znaczenie Mszy za Ojczyznę z udziałem ks. Popiełuszki. – Przyciągał też ludzi, którzy odeszli od Kościoła, i tych, którzy nigdy blisko niego nie byli. I czasem kończyło się to nawróceniami.

Postać innego niezłomnego kapłana, o Ryszarda Ślebody, proboszcza w bytomskiej parafii kapucynów w latach 1980–1982, przypomniał ks. prof. Józef Marecki z krakowskiego IPN-u. Również ojciec Śleboda nazywany był obrońcą robotników, organizował Msze za Ojczyznę, pomagał potrzebującym, a w grudniu 1981 roku został internowany. Po wyjściu z więzienia napisał list do gen. Jaruzelskiego, domagając się zwolnienia jednego ze swoich parafian, którego sam chciał zastąpić w areszcie, na co nie dostał oczywiście zgody. – Ale chyba dzięki temu pismu, które trafiło też do prymasa, zostałem wypuszczony jako jeden z pierwszych szefów „Solidarności” – powiedział obecny na konferencji Piotr Boruszewski, wtedy przewodniczący „Solidarności” w kopalni „Dymitrow”.

**Mira Fiutak**

## Wspominali czasy represji

### Spotkanie z o. Henrykiem

**W kościele kapucynów w Bytomiu 6 października odbył się wieczór wspomnień.**

**J**ego gościem specjalnym był o. Henryk Masny, który jako proboszcz parafii w latach 1982–1989 wziął na siebie odpowiedzialność za zaproszenie ks. Jerzego Popiełuszki w 1984 roku. Do dziś zachowało się zdjęcie, jak razem stoją przy ołtarzu. Teraz przypominał, że ks. Jerzy prosił, by w tej świątyni modlić się za Ojczyznę.



Podczas wtorkowego wieczoru uczestnicy wydarzeń sprzed 25 lat wspominali atmosferę i różne okoliczności, które towarzyszyły wizycie kapłana „Solidarności”. Ojciec Masny mówił m.in., że ks. Popiełuszko, który miał być wyrzucony z pociągu, dzień wcześniej przyjechał

**Ojciec Henryk Masny wspominał spotkanie z ks. Jerzym Popiełuską i czasy PRL-u, gdy w Bytomiu był proboszczem**

do Katowic razem z dwiema paniami, z których jedna jechała w oddzielnym przedziale z tekstem kazania. Z Katowic udał się do parafii Bojszowy Nowe koło Pszczyny, a stamtąd dopiero kolejnego dnia do Bytomia na Mszę św. u kapucynów.

Wyjątkowo ciepło ks. Jerzego wspominała Halina Kocur. Pani Halina jako młoda dziewczyna witała w Bytomiu ks. Jerzego specjalnie przygotowanym wierszem. Iwona Świętochowska natomiast podkreśliła, że cała działalność ks. Jerzego polegała na tym, żeby podtrzymać ducha, który w narodzie ginął. Zaznaczyła też, że każdy, kto był na jego pogrzebie, wracał z przekonaniem, że nie będzie się już bał i może realizować jego przesłanie.

**k**

## Róża różańcowa w Pławniowicach

## Ojcowie modlą się na różańcu

Aż sześć lat Ludwik Szuba z parafii w Pławniowicach namawiał ojców, żeby przystąpili do róży różańcowej. **13 października minęło pięć lat, odkąd codziennie odmawiają Różaniec.**

Idę Żywego Różańca w parafii przed laty zaproponował ówczesny proboszcz, ks. Jerzy Mazurkiewicz. Pierwsze podchwyciły ją kobiety, ale pan Ludwik zamarzył, żeby stworzyć grupę – tzw. różę modlących się ojców. – Praktycznie nie było ojca w naszej parafii, do którego bym nie poszedł – opowiada. Zachęcał wszędzie: na ulicy, po domach, pod kościołem. Gdy było już zadeklarowanych 18 chętnych, dwóch ojców, których brakowało do kompletu, długo nie udawało się znaleźć.

– Najczęstszą wymówką był brak czasu – opowiada L. Szuba. Nie zrażając się, proponował „przećwiczenie” dziesiątki Różańca z zegarkiem w ręku. Wychodziło na to, że zajmuje ona najwyżej 5 minut. Każdemu zastanawiającemu się dawał zazwyczaj tydzień do namysłu, a gdy spotkał się z odmową, szedł do następnego ojca. W końcu 13 października 2004 roku odbyło się spotkanie założycielskie róży. Dziś najmłodszy ojciec w róży ma 39 lat, najstarszy 72. Jest to prawdopodobnie jedyna róża różańcowa ojców w diecezji gliwickiej.

– Gdy pracowałem w ratownictwie górniczym, to myśmy się tam modlili nieraz – opowiada Erwin Koszek. Do niego zaproszenie pana Ludwika dotarło aż w Niemczech, gdy przebywał w odwiedzinach u córki. Obiecał zastanowić się i po powrocie podjął zobowiązanie. Za różaniec chwyta codziennie, zaraz po przebudzeniu. Chyba że wypada jakiś wczesny wyjazd, to wtedy modli się w drodze. Woli modlitwę poranną, bo wtedy czuje się silniejszy. Ale pora i miejsce to sprawa



indywidualna. Niektórzy zresztą odmawiają więcej niż jedną tajemnicę. Ojcowie z róży bardzo poważnie traktują sprawę. Zdarzyło się, że ktoś z zagranicy dzwonił zmartwiony, że zapomniał rozważań różańcowych. Najważniejsze jednak, żeby nie opuścił swojej dziesiątki, bo wtedy mówi się, że nie został odmówiony cały Różaniec, a to traktowane jest jako poważne zaniedbanie.

– Pan Ludwik przyszedł do mnie, zaproponował tę sprawę, a ja chętnie się zgodziłem – mówi Herman Pieruch, który pełni w róży funkcję skarbnika. Na różańcu modli się zawsze wieczorem. – To jest coś takiego, czego nie da się w dniu pominąć – dopowiada L. Szuba, który nawet w bardzo ciężkiej chorobie, gdy nadeszła ósma wieczorem, zawsze wypełniał swoje zobowiązanie.

Róża różańcowa, żeby w ogóle zaistniała, potrzebuje 20 członków, bo tyle jest tajemnic Różańca świętego. Założenie jest takie, żeby wspólnymi siłami w każdym dniu odmówiony był cały Różaniec – wszystkie jego części: radosna, bolesna, światła i chwalebna. Każda osoba z róży przez miesiąc odmawia jedną z tajemnic.

Żywy Różaniec – do niedawna obejmujący 15 tajemnic – założyla w 1827 roku we Francji Pauline-Marie Jaricot. Jeszcze za jej życia objął swym zasięgiem kilka krajów, docierając nawet do Kanady

**Ojcowie z róży różańcowej w kościele parafialnym w Pławniowicach**

i zaboru rosyjskiego. Do dziś jest to bardzo popularny ruch modlitewny na świecie. Powstają róże matek, ojców, mężczyzn, rodzin, młodzieży... W liczących 700 mieszkańców Pławniowicach, choć na początku było trudno zebrać do róży 20 ojców, gdy trzech z nich zmarło, następcy znaleźli się stosunkowo szybko.

Patronem pławniowickiej róży ojców jest św. Jacek Odrowąż. Grupa pielgrzymowała do sanktuarium w Kamieniu Śląskim – miejsca narodzenia

świętego – i do bazyliki dominikanów w Krakowie – gdzie znajduje się jego grób. Róża modli się w intencjach Kościoła i misji oraz sobie poleconych. W swojej formacji wykorzystuje „Modlitewnik różańcowy” autorstwa Szymona Niezgody, wydany przez salezjanów. Członkowie róży otrzymują też książeczki z rozważaniami. Raz w miesiącu wymieniają się tajemnicami, spotykają się na Mszach, jubileuszach i pogrzebach, które – gdy umiera ktoś z róży – są szczególnie uroczyste.

**Klaudia Cwołek**

■ R E K L A M A ■

**KLINIKA 2000®**

wykonuje:

- OPERACJE ZAĆMY
- OPERACJE ZEZA
- LASEROWE KOREKCJE WAD WZROKU
- KOMPLEKSOWĄ DIAGNOSTYKĘ OKULISTYCZNĄ

Katowice, ul. Żelazna 1  
tel. 032 3590-999, 032 3590-998  
[www.klinika2000.pl](http://www.klinika2000.pl)

# Niepełnosprawno

## KATOLICKIE STOWARZYSZENIE NIEPEŁNOSPRAWNYCH I ICH PRZYJACIÓŁ

„MODLITWA I CZYN”. Jeżeli sprawny z niepełnosprawnym chcą się zrozumieć, to muszą się spotkać i skrzyżować swój wzrok.

tekst

**KLAUDIA CWOŁEK**

kcwolek@goscniedzielny.pl

zdjęcia

**MAŁGORZATA MÜLLER**

**T**a mądra rada jednej z niepełnosprawnych osób jest podstawą działalności stowarzyszenia „Modlitwa i Czyn”. Najstarsze znajomości w tej grupie trwają od około dwudziestu lat. Niepełnosprawni trafiają do niej, bo w ten sposób spełniają swoje marzenie o wyjściu z domu i kontakcie z innymi ludźmi. A wolontariusze, którzy się nimi opiekują?

– W każdym człowieku jest chęć bycia potrzebnym – tłumaczy ks. Sebastian Bensch, który dołączył do grupy w ramach praktyki kleryckiej. – Na pewno na początku osoby niepełnosprawne w pewnym sensie zaspokajały mi tę potrzebę – mówi, choć z pierwszego turnusu rehabilitacyjnego, gdy miał pod opieką dwóch starszych od siebie mężczyzn, chciał uciec po trzech dniach. Ale to był tylko początek, później zrodziła się więź i przyjaźń, których nie da się do końca wytłumaczyć.

– Kontakt z niepełnosprawnymi mam od ponad 16 lat. Wtedy poznałam Martę, dziewczynę z porażeniem mózgowym, która zaciągnęła mnie na turnus rehabilitacyjny – opowiada Małgorzata Müller. Pierwsze doświadczenia z niepełnosprawnymi też nie były dla niej łatwe, więc chciała dać sobie spokój z turnusami. Mimo to dziś jest jednym z filarów stowarzyszenia i, co więcej, pod

wpływem kontaktów z niepełnosprawnymi wybrała studia na AWF-ie. Jest rehabilitantką, pedagogiem specjalnym i sekretarzem stowarzyszenia.

Ks. Henryk Bardosz, który prowadzi grupę, mówi o typowym dystansie wobec osób niepełnosprawnych, gdy się ich bliżej nie zna. Sam przez to przeszedł i po latach przyznaje szczerze, że z powodu swojej niewiedzy poranił wiele osób. Kilka lat pracował z niepełnosprawnymi, zanim zrozumiał, jakie są ich prawdziwe potrzeby i czym naprawdę są ograniczenia, o których sprawni często nie mają pojęcia. Z zakonnego drylu (cztery konferencje dziennie), który początkowo wprowadzał na turnusach, zrezygnował dopiero, gdy sam musiał osobiście zmierzyć się z trudem opieki nad niepełnosprawnymi. – W 1998 roku spóźnił się jeden wolontariusz i dostałem pod opiekę dwoje niepełnosprawnych. Wszędzie się



Ks. Henryk Bardosz z Marcinem Ochwatem

spóźniałem, ale nasze role zmieniły się totalnie. Wtedy rozumiałem proste rzeczy, po co jest ubikacja czy dłuższa przerwa na kawę – opowiada.

Dziś jest uwielbiany przez niepełnosprawnych. – Takiego księdza to trudno spotkać. On poświęcił się dla nich – mówi Zofia Rafalska, babcia 22-letniego Krystiana, poruszającego się na wózku, który chciałby spotykać się częściej.

– Ksiądz jest osobą, z którą można na wszystkie tematy

porozmawiać – mówi 20-letni Mateusz Kruba. – Jest zasada, że jak się modlimy, to się modlimy, a jak jest zabawa, to się bawimy. Ksiądz nas przyciąga, możemy tu czuć się swobodnie, nikt na nas nie patrzy, a gdzie indziej niektórzy myślą, że mamy się źle lub gorzej, a ja się tak nie czuję...

– Przez około 20 lat mojego życia rzadko wychodziłam z domu i miałam kontakt przede wszystkim z rodziną, dlatego gdy zaczęłam wchodzić w nowe, nieznanne mi środowisko, byłam wystraszona, bałam się nawet odezwać – opowiada o ponad 20 lat starsza Beata Farnik. W życie stowarzyszenia włączyła się z powodów towarzyskich, z czasem jednak coraz ważniejszy stał się jego aspekt duchowy. Jeździ też na turnusy rehabilitacyjne, które dla wszystkich są szkołą współżycia z innymi. – W niepełnosprawnych jest dużo egoizmu, bo rodzice nas często rozpieszczają. Na turnusach zaczynamy to w sobie dostrzegać, kiedy pojawiają się konflikty między opiekunem a podopiecznym. Wtedy uczymy się dostosowywać, z wielu rzeczy rezygnować, otwierać na drugiego człowieka – przyznaje. – Kiedyś myślałam, że razem z bratem, który też był niepełnosprawny, jesteśmy jedynymi takimi osobami



Uczestnicy wrzeźniowej wycieczki do Leśnego Parku Niespodzianek w Ustroniu

# Śc rodzi przyjaźń

na świecie. Wtedy w mediach o naszych problemach się nie mówiło, a ja użalałam się nad sobą. Na turnusach i innych spotkaniach poznałam wiele osób w znacznie trudniejszej sytuacji i bardziej chorych... to pozwala mi obecnie doceniać to, co mam i potrafię robić. Tej wspólnocie zawdzięczam, że mogłam się rozwinąć na wielu płaszczyznach, przede wszystkim tej najważniejszej, duchowej – dodaje.

Rozwijają się nie tylko niepełnosprawni. Wolontariusze w grupie nabywają nowych umiejętności, otwierają się na drugą osobę i na wartości, których w życiu często nie dostrzegamy.

– Dla mnie stowarzyszenie to jest taka rodzina, która działa na zasadzie wspólnych przyjaźni i zainteresowań, dawania siebie drugiemu członkowi i otrzymywania od innych – tłumaczy ks. Sebastian Bensch. Dochodzi do tego, że dorośli wolontariusze włączają w kontakty z niepełnosprawnymi swoich rodziców, ci poznają innych rodziców, tworzy się łańcuch znajomości sięgający daleko poza ramy stowarzyszenia.

– Myśmy przewartościli swoje życie – przyznaje ks. H. Bardosz. – Też kiedyś myślałem, że będę miał fajny telewizor, samochód, a teraz to jest dla mnie mało istotne. Zobaczyliśmy,

że każdy z niepełnosprawnych na swój sposób nosi w sobie piękno, które my mamy odkryć.

– W tym roku, będąc na turnusie w pokoju z Beatą z zanikiem mięśni, uświadomiłam sobie, że jestem tam nie jako wolontariusz, ale jako przyjaciel – dodaje M. Müller. Uważa, że część jej życia ukształtowali właśnie niepełnosprawni, bo od nich wiele się nauczyła, przede wszystkim cierpliwości i zwyczajnej radości z prostych rzeczy: wschodu słońca, ciepłego deszczu, świecących gwiazd... – Często to, co dla nas – osób sprawnych – jest normalnością, dla osób niepełnosprawnych bywa marzeniem. I niesamowity jest fakt, że my możemy sprawiać, że te marzenia stają się rzeczywistością – mówi.

Wspólne bycie niepełnosprawnych i sprawnych rodzi kolejne pomysły. W październiku stowarzyszenie rozpoczęło spotkania szkoleniowe dla wolontariuszy, finansowane przez Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Chodzi w nich m.in. o to, żeby przygotować ludzi do wejścia w grupę osób niepełnosprawnych. – Bo jeśli ktoś nigdy nie miał do czynienia z niepełnosprawnością ruchową i upośledzeniem umysłowym, to jest to bardzo trudne – podkreśla M. Müller.

W konkretnych planach stowarzyszenia jest też stworzenie rodzinnego domu dla niepełnosprawnych. To całkiem nowatorski pomysł, o którym członkowie stowarzyszenia dyskutują już od kilku lat. – Pisałam pracę magisterską, w której miałam udowodnić, że turnusy są idealną formą rehabilitacji. A badania wyszły takie, że dla osób niepełnosprawnych rehabilitacja jest ważna, ale ważniejsze jest przebywanie razem – tłumaczy M. Müller. Najpierw myślano o zaadaptowaniu domu rekolekcyjnego w Zabrze-Biskupicach, gdzie mieści się siedziba stowarzyszenia. Koszt modernizacji byłby jednak zbyt duży, a i tak nie zaspokoiłby on wszystkich potrzeb. Stowarzyszenie szuka więc działki na terenie miasta.



Na ognisku we wrześniu br., (od lewej): Marcin Dobosz, Lucyna Serafin i Stefania Maniura

Gdyby pomysł się udał, w domu zamieszkałoby około 6–8 niepełnosprawnych z wolontariuszami. Członkowie stowarzyszenia

marzą, że jak eksperyment się powiedzie, w przyszłości projekt mógłby być rozszerzany i powstałyby kolejne takie domy. ■

## Modlitwa i Czyn



Katolickie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych i Ich Przyjaciół „Modlitwa i Czyn” w Zabrzu zostało zarejestrowane 13 grudnia 2004 roku. Grupa, do której należą osoby z różnych stron regionu, wcześniej przez dwa lata była kołem terenowym przy Centrum Integracji

Niepełnosprawnych w Gliwicach. Grono osób wywodzi się z innej wspólnoty „Modlitwa i Czyn”, która powstała w 1989 roku i od której otrzymała nazwę.

Członkowie stowarzyszenia spotykają się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 13.00 w domu parafialnym św. Anny w Zabrzu przy ul. 3 Maja 18. W programie są zawsze Msza św., możliwość przystąpienia do sakramentu pokuty i spotkanie integracyjne.

W drugą niedzielę miesiąca o godz. 14.00 w domu rekolekcyjnym w Zabrzu-Biskupicach przy ul. Bytomskiej 39 odbywa się spotkanie dzieci niepełnosprawnych, przygotowujących się do I Komunii Świętej, a także tych dzieci, które do I Komunii przystąpiły w poprzednich latach.

Stowarzyszenie co roku organizuje turnusy rehabilitacyjne (od pięciu lat w Głogowie), których liczba uczestników wzrasta. Tego lata było ich ponad 100, w tym ok. 50 proc. osób niepełnosprawnych. Mogą w nich uczestniczyć wszyscy, niezależnie od rodzaju niepełnosprawności. Dwa razy w roku – w Adwencie i w Wielkim Poście – organizowane są rekolekcje, a ponadto ogniska, wyjścia do kina i wycieczki.

Żeby włączyć się w życie stowarzyszenia, można przyjść na spotkanie lub skontaktować się: Stowarzyszenie „Modlitwa i Czyn”, ul. Bytomska 39, 41-803 Zabrze, tel. 32 271 68 47, e-mail: ksn.micz@op.pl, www.modlitwaiczyn.pl.



Wspólna radość, (od lewej): ks. Sebastian Bensch, Marcin Ochwat i Jan Sklorz

## Koncert promocyjny

## Halo, Trąbki Jerycha

W Bytomskim Centrum Kultury w przyszłą niedzielę odbędzie się **koncert promujący płytę Trąbek Jerycha i ich przyjaciół.**

**T**a płyta jest naszym pierwszym poważnym nagraniem, bardzo się nad nią napracowaliśmy – mówi Adam Kleiman, szef dziecięco-młodzieżowego zespołu, działającego już prawie 10 lat. Podczas ferii zimowych i letnich wakacji dzieci z opiekunami ciężko pracowały w profesjonalnym Papaya Studio w Lipinkach. – To był bardzo piękny czas, wróciliśmy muzycznie ubogaceni, choć bardzo zmęczeni – przyznaje A. Kleiman.

Zespół, liczący obecnie 10 osób, rozpoczął działalność w maju 2000 roku przy parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Bytomiu. Pierwszy oficjalny występ Trąbek Jerycha odbył się w odпуст parafialny 17 września 2000 roku. Potem zaczęły się występy na festiwalach, konkursach, przeglądach i festynach oraz koncerty za granicą. Aktualnie Trąbki działają jako jedna z grup artystycznych Starochorzowskiego Domu Kultury i mają licznych przyjaciół, występujących razem z nimi.

Nagrana płyta „Halo” to trzynaście piosenek w bardzo różnych stylach. Znalazły się tutaj przeboje grupy „Halo, Panie Boże, to ja” i „Trąbimy” oraz dzieła przyjaciół Trąbek Jerycha: Jacka Wąsowskiego z Chili My, Magdy Anioł i rapera EKS.

Na tytuł płyty wybrano proste słowo „Halo”, bo... to początek rozmowy i dialog, pierwsze słowo do nieznanego i pytanie o Tego... po drugiej stronie. Płytę promuje już singiel z piosenką „Mały Franek” o św. Franciszku, dostępny na stronie zespołu [www.trabkijerycha.pl](http://www.trabkijerycha.pl).

pod patronatem „Gościa”

pl. Więcej o zespole będzie można przeczytać w listopadowym „Małym Gościu Niedzielnym”.

Oficjalna premiera płyty odbędzie się 25 października o godz. 18.00 w Bytomskim Centrum Kultury, na koncercie w ramach Festiwalu Stróżów Poranka. Z Trąbkami Jerycha wystąpią Magda Anioł i Adam Szewczyk, Andrzej Ruszczak i Robert Ruszczak (40130na70), Rafał Boni Boniśniak i Filip Stanisławski (New Day) i inni. Bilety w cenie 10 zł są do nabycia w BCK przy ul. Żeromskiego 27, tel. 389 31 09.

kc



ARCHIWUM ZESPOŁU

**Nagranie płyty w Papaya Studio w Lipinkach. Na zdjęciu Teresa Kleiman z Trąbek Jerycha i Filip Stanisławski z zespołu New Day. Producentami albumu są Adam Kleiman (Trąbki Jerycha) i Rafał Boni Boniśniak (New Day)**

## Festiwal Pieśni Religijnej

## Azoty 2009

**P**arafia św. Floriana i Katolickie Centrum Pomocy Rodzinie w Kędzierzynie organizują XIV Festiwal Pieśni Religijnej dla dzieci i młodzieży. Ma on formę konkursu, w którym mogą uczestniczyć soliści i zespoły.

– W całym naszym regionie, od Nysy do Gliwic, jest bardzo dużo chętnych, którzy przyjeżdżają, żeby podzielić się swoim

talentem. W jedną sobotę mamy zwykle ponad 20 występujących podmiotów – mówi ks. Aleksander Kawa, proboszcz parafii.

Festiwal odbędzie się 7 listopada w Hotele Centralnym w Kędzierzynie-Azotach. Zgłoszenia do końca października przyjmowane są pod numerem telefonu 77 481 36 70.

## zapowiedzi

## Muzyka

## w starym opactwie

**18 października**, godz. 17.00, sanktuarium Matki Bożej w Rudach – wystąpią Brygida Tomala – organy, Klaudia Romek – sopran oraz chór i zespół instrumentalny parafii św. Anny w Babicach.

## Modlitwa za Bytom

**20 października**, godz. 19.00, kościół św. Wojciecha w Bytomiu – Msza i nabożeństwo w intencji miasta.

## My som stond

**21 października**, godz. 17.30, Galeria Miejska MpiK w Gliwicach (Rynek 4-5) – VI spotkanie z cyklu poświęconego Śląskowi. Tym razem tematem będzie sport.

## KIK w Gliwicach

**21 października**, kaplica św. Jadwigi przy kościele Wszystkich Świętych – w programie: godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. i prelekcja dr n.med. Ilony Szydłowskiej pt. „Samolubny gen a altruizm. Dawkins kontra Schweitzer”.

## Eucharystia

## w intencji uzdrowienia

**23 października**, godz. 19.00, kościół NSPJ w Koszęcinie.

## VI Diecezjalny

## Przeгляд Chórów Parafialnych

**24 października**, godz. 10.00, kościół św. Terezy w Zabrze-Mikulczycach – VI Diecezjalny Przeгляд Chórów Parafialnych. W programie również wykład dr hab. Krystyny Krzyżanowskiej-Łobody pt. „Wzajemne oczekiwania dyrygentów i chórzystów”.

## Misyjny dzień skupienia

**24 października**, parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Bytomiu; rozpoczęcie o godz. 10.00, zakończenie ok. godz. 14.00.

Duszpasterstwo  
Służby Zdrowia

**24 października**, godz. 16.00, parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach (u redemptorystów) – Msza św. i wykład o. dr. hab. Stanisława Bafii pt. „Główne idee encykliki *Caritas in veritate*”.